

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ZŁOTA

CZAS CZCHOWA



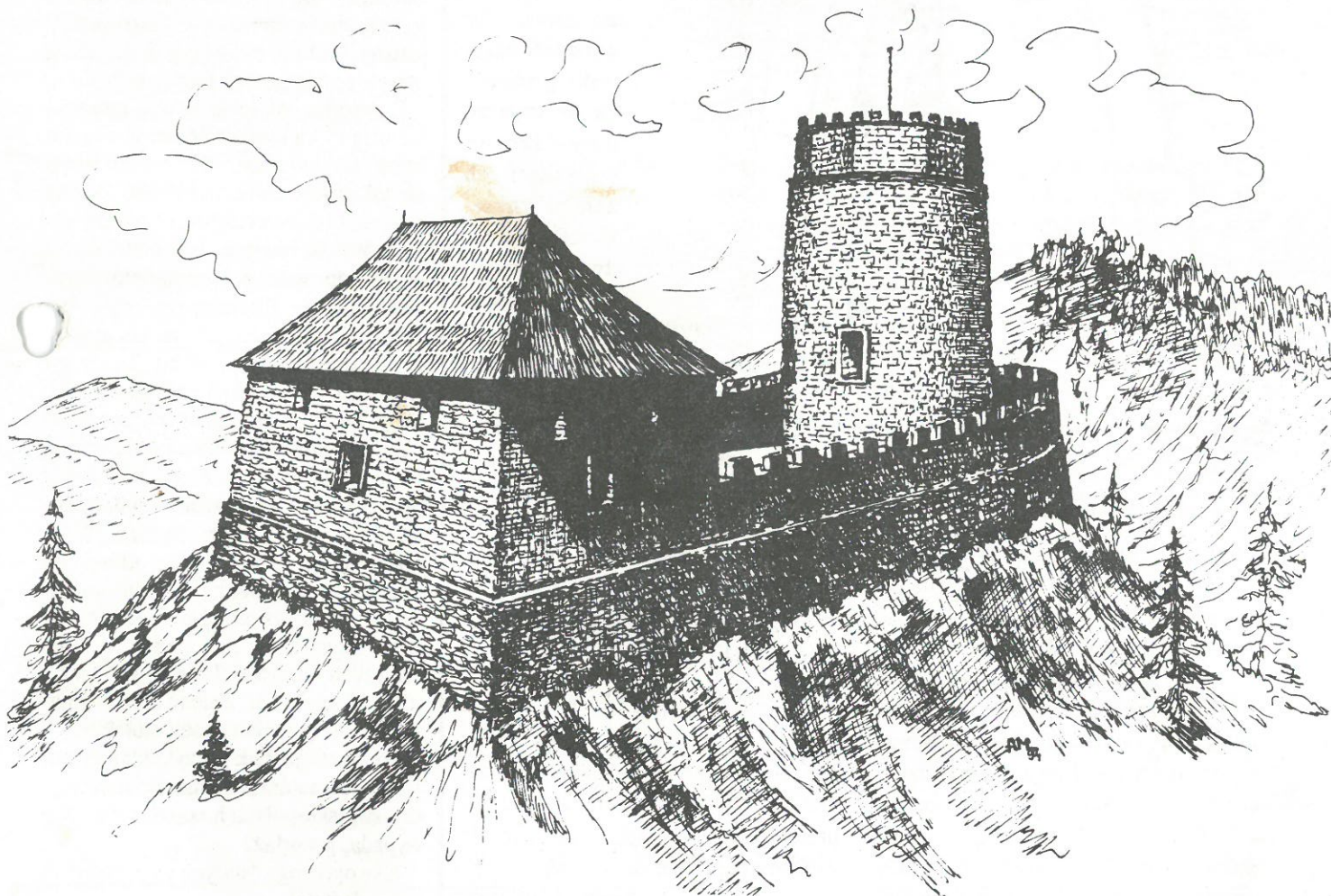
ISSN 1232-6755

ROK IV NR 7/27 LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1994 CENA 5000 zł

MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ
SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY I RESTAURACJĘ
"nad DUNAJCEM"

W NUMERZE:

- * ŚWIĄTECZNE TRADYCJE I OBRZĘDY
- * NASZE SPRAWY
- * ZAPISANE W ZIEMI
- * SPRAWA STAMMDEUTSCHÓW
- * PASOWANIE BUDŻETU
- * NORMALKA - FELIETON MIESIĄCA
- * RODZINA KRASUSKICH
- * HOROSKOP GALIJSKI - JABŁOŃ I FIGA



Jest duże prawdopodobieństwo, że średniowieczny zamek w Czchowie tak właśnie wyglądał - rysunek Andrzej Michta

Wieści z wykopalisk archeologicznych na wzgórzu zamkowym

W tym roku badania na zamku w Czchowie zaczęliśmy z dużym opóźnieniem. Mimo to w ciągu miesiąca odkopany został prawie cały tzw. "dom zamkowy" a więc mieszkalna część zamku z wielką komnatą burgrabi zamkowego. Komnata ta miała wymiary 7x7 m, wielkie okna oświetlały wnętrze (odkryliśmy ślady po trzech

Z gruzu klatki schodowej wydobyliśmy kilka fragmentów kamiennych ram okien i drzwi.

W trakcie badań okazało się że zamek od strony wschodniej ma podwójne pasmo murów obronnych, zaś jego zabudowa wewnętrzna jest bardziej skomplikowana niż to wydawało się na początku. Wiemy również

niedużo więcej o końcu zamku w Czchowie. W czasach potopu szwedzkiego Czchów mocno ucierpiał, w tym chyba też czasie zniszczono zamek. W warstwie zasypiska gruzowego we wnętrzu pomieszczeń mieszkalnych zamku znalezione zostały dwie monety. Są to litewskie szelągi króla Jana Kazimierza, miedziane, bite w mennicy królewskiej w Malborku, datowane na 1666 rok i 1664 rok. Obecność tych monet w warstwie gruzu dowodzi, że dom zamkowy w owym czasie był już nie zamieszkały i zniszczony.

Badania potrwały do końca października i może kilka dni listopada. Jest bardzo prawdopodobne, że zamek w Czchowie wyglądał tak jak przedstawia to rysunek na okładce, ale wiele może jeszcze się zmienić.

Andrzej Szpunar

NORMALKA

Z bardzo poważnego zebrania wychodzi na "minutkę" poważny gość, żyjąc na bezproduktywną gadaninę współzebranych. Po trzech godzinach okazuje się że facet miał rację - gadali o tym, a uchwalili tamto?! Paradoks? Nie, normalka.

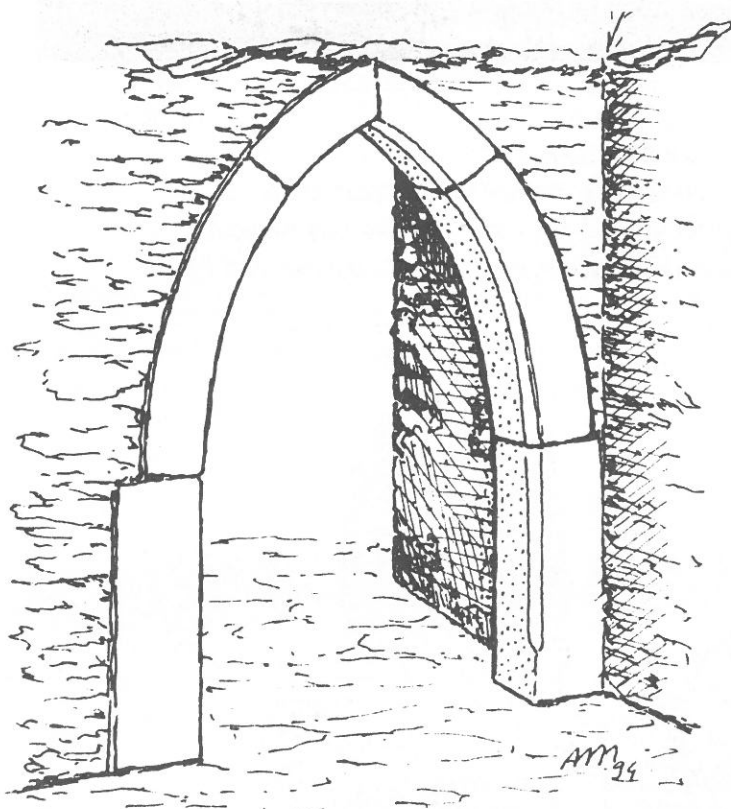
Parę miesięcy temu "pewien gość" miał chęć zostać przedstawicielem swojej miejscowości w pobliżu znajdującej się władzy. Żeby zostać, obiecał ziomkom być daleko lepszym przedstawicielem niż jego poprzednik - przedstawiciel i konkurent w jednej osobie. Konkurent bowiem ma że starał się o "co nieco" dla miejscowości, to równie skutecznie (bardziej skutecznie) zadbał o swoje płynące z reprezentowania korzyści. Powiało demokracją i z woli wyborców "pewien gość" został tym kim chciał zostać. Nie będę się z nikim zakładał o to jak zakończy się kariera gościa bo nie jestem idiotą. Teraz gość jako przedstawiciel robi to samo co poprzednik, a nawet jeszcze gorzej. Paradoks? Nie...

Przypominam sobie pewną zabawną historię która miała miejsce w ubogim kraju afrykańskim. W owym kraju nie tak dawno temu, wybierano po raz pierwszy demokratycznie panów senatorów. W dużym, choć biednym okręgu do walki o fotel stanęło dwóch kandydatów. Pierwszy z nich był "starym wyjadaczem" co senatori stołek piastował już 20 lat. Znany był w okręgu z łapówkarstwa i nepotyzmu. Drugi kandydat to taki młody poczciwy i nie do końca dorobiony (pod względem majątkowym) idealista, który twierdził, że będzie razem z ludem będzie zwyciężał. "Stary wyjadacz" z rozbrajającą szczerością głosił na wiecach przedwyborczych taką oto formułkę - podczas mojej wieloletniej kariery senatorskiej zadbałem o rodzinę, krewnych i przyjaciół, mam już wszystko. Teraz mogę zadbać o was! Zgadnijcie który z nich dostał stołek?

Co tam jednak przykładać jakieś afrykańskie miarki do naszych europejsko-swojsko-polskich standardów. Nie wypada, prawdaż?

A swoją drogą "starych wyjadaczy" ci u nas dostatek.

Stańczyk



Portal gotycki zamku.

rys. A. Michta

oknach). Jedno z nich wychodzi na dziedziniec zamkowy. Mury zewnętrzne są bardzo solidne, ich grubość wynosi blisko 2 m. Sensacyjnym odkryciem było odsłonięcie pięknego gotyckiego portalu wykutego w kamieniu. Portal, czyli kamienne obramowanie drzwi zachował się w całości. Oznacza to że odsłonięty przez nas poziom we wnętrzu domu zamkowego leży na pierwszym piętrze, zaś odkryte wejście prowadzi do parterowej części zamku.

NAJWAŻNIEJSZE DROGI

20 października na sesji, radni otrzymali prowizorium budżetowe na rok 1995. Roman Olchawa - wójt gminy - powiedział na wstępie dyskusji, że należy to traktować jako życzenia a nie projekt budżetu. Zachęcił radnych do sprecyzowania priorytetów budżetowych na przyszły rok. W dyskusji uczestniczyli niemal wszyscy radni, nawet najmłodszy - pan Bodek z Wytrzyaszki. Sądząc z wypowiedzi, najpilniejszą sprawą dla czchowskiej gminy jest poprawa stanu dróg. Pan Jan Nastalek z Jurkowa mówił wprost: sądzę że w kampanii przedwyborczej sprawa dróg była ważnym punktem programu kandydatów na radnych. Myślę że zasiadający tu radni nie zapomnieli, że dzięki temu zostali wybrani. Jak na przedstawiciela oświaty przystało, elokwentny pan Kazimierz Wojnicki z Domoślavic, poprzedził swe wystąpienie adekwatną do sytuacji dykteryjką. Mówił o potrzebie dofinansowania budowy szkoły w Domoślavicach oraz o fatalnym stanie dróg dojazdowych do pól na tzw równi. Z kolei radny z Czchowa, pan Kazimierz Kozdrój twierdził, że budowa boiska sportowego na gruntach ornych wysokiej klasy jest bulwersująca. W Czchowie jest przecież boisko na Grodzisku - argumentował - z którego młodzież szkolna może korzystać. Emocje wzrosły podczas dyskusji nad wysokością dotacji do przedszkoli publicznych. Nie powinno się ograniczać, lecz rozszerzać sieć przedszkoli - powiedziała pani Maria Wilk ze Złotej. Pan Eugeniusz Szot z Będzieszyny zastanawiał się nad sensem utrzymywania "5-godzinnych przedszkoli" na wsi. To nie są przedszkola dla rolników - podsumował swoją wypowiedź. Podczas głosowania nad wnioskiem wójta o zmniejszenie dotacji do przedszkoli w granicach ustawowego minimum (5 godzin dziennie - przyp. aut.), 6 radnych głosowało "za", a 8 wstrzymało się od głosu. Dostało się też Rządowi oraz Sejmowi RP za uchwalenie uchwał których realizację sędzieje się na samorząd. Kwestia ta wynikała na początku sesji, gdzie Rada zastanawiała się nad wysokością dotacji dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Kad.

UCHWAŁA Nr V/36/94 Rady Gminy w Czchowie z dnia 20 października 1994 roku w sprawie zmiany Miejscowego Ogólnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czchów

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz. 95 Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 518; z 1991 roku Nr 4 poz. 18, Nr 110 poz. 473; z 1992 roku Nr 85 poz. 428, Nr 100 poz. 499; z 1993 roku Nr 17 poz. 78); art. 17 ust. 3, art. 18, art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 17 poz. 99, Nr 34 poz. 198, Nr 87 poz. 505; z 1993 roku Nr 47 poz. 212) art. 7 ust. 5, art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U.Nr 11 poz. 79; z 1984 roku Nr 35 poz. 185; z 1988 roku Nr 24 poz. 169; z 1990 roku Nr 34 poz. 198, z 1991 roku Nr 103 poz. 446, Nr 114 poz. 494)

Na wniosek Zarządu Gminy po zasięgnięciu opinii Komisji ds Aktualizacji Miejscowego Ogólnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czchów Rada Gminy w Czchowie uchwala co następuje:

§ 1.

Wyraża zgodę na przeznaczenie gruntów stanowiących użytki rolne w klasach od I do III dla arealów mniejszych niż 1 ha oraz w klasach od IV do VI położonych na terenie gminy Czchów, określonych w załączniku graficznym nr 1 na cele budownictwa mieszkaniowego w wielkościach określonych w załączniku opisowym nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 2.

W uchwale Nr XXXIII/123/83 Gminnej Rady Narodowej w Czchowie z dnia 29 listopada 1983 r. w sprawie zatwierdzenia Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czchów (Dz.U.WRN w Tarnowie z 1984 r. Nr 2 poz. 8; zm: z 1989 r. Dz.U.Woj.Tarn.Nr 13 poz. 157) wprowadza się następujące zmiany w 1:

1) w pkt 1 w rysunku planu oraz tekście planu wprowadza się zmiany jak w załączniku nr 3 i 4 do niniejszej uchwały.

2) w pkt 2 w programie czasowego wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych na cele nierolnicze wprowadza się zmiany jak w załączniku nr 5 do niniejszej uchwały.

§ 3.

Przyjmuje się przedstawioną przez Wójta Gminy Czchów informację o nieuwzględnieniu w planie uwag i wniosków zgłoszonych w okresie wyłożenia projektu zmian w planie do publicznego wglądu, jak w załączniku graficznym nr 6 do niniejszej uchwały.

§ 4.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

§ 5.

1) Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Tarnowskiego.

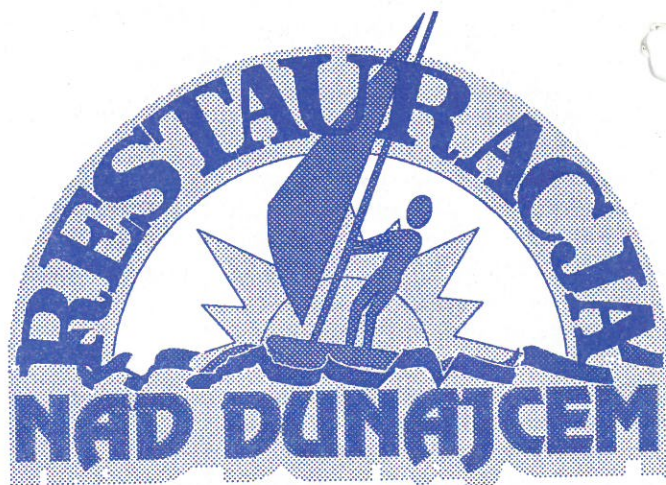
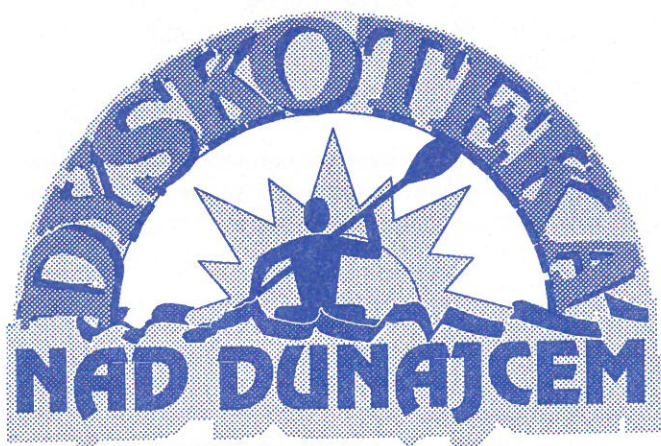
2) Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Czchowie a ponadto informację o uchwaleniu zmian w planie podaje się do wiadomości w prasie lokalnej tj. "Czas Czchowa".

Przewodniczący Rady Gminy
mgr Czesław Mida

OFICJALNY



Bank
Spółdzielczy
w Czchowie



SPONSOR

HISTORIA

Rodzina Krasuskich

Każdy pobyt na cmentarzu skłania nas do zadumy. Budzi się w nas refleksja dotycząca życia i śmierci. Innego znaczenia nabierają wówczas takie pojęcia jak sława i bogactwo. Kiedy dostrzegamy stare mogiły, których już dziś nikt nie odwiedza, zdajemy sobie sprawę że jesteśmy tylko gośćmi na tej ziemi.

Inspiracją do tego artykułu była tablica nagrobna pochodząca z grobowca, którego dziś nie sposób zlokalizować. Został zapomniany, pomimo że ostatni pochówek miał miejsce w roku 1928. Zachowała się w bar-

tylko napisami które wyryto w marblicie.

Powszechnie wiadomo że Krasuscy są wówczas właścicielami dworu we wsi Druż-

ków, w którym to budynku dworskim znajduje się obecnie szkoła podstawowa. Ojciec rodziny Antoni Nowina Krasuski rodzi się jeszcze w XVIII wieku w okresie kiedy upada Rzeczpospolita szlachecka pod ciosami zaborców. Życie spędza jako poddany austriacki. Dożywa sędziwego wieku. Umierając liczy 88 lat. Jest już staruszkim kiedy znosi się pańszczyznę. Jako ojciec licznej rodziny przeżywa śmierć swojej żony i trojga dzieci. Mając dwadzieścia kilka lat żeni się z Pristelą z Branickich. Ród Branickich należy do znanej w kraju magnaterii, posiada jednak boczne zubożale gałęzie, z której to być może pochodzi Pristela. Była ona młodą dziewczyną kiedy wychodziła za Antoniego, gdyż w wieku 19 lat rodzi pierwszego syna Józefa. Pristela umiera w wieku 60 lat. Jest to rodzina religijna skoro Ludwika wstępuje do klasztoru. Jest to też

rodzina patriotyczna. Kazimierz występuje jako major wojsk węgierskich. Sądząc z dat jest uczestnikiem powstania na Węgrzech w okresie trwającej w Europie Wiosny Ludów. W powstaniu tym uczestniczy prawdopodobnie z korpusem polskim generała Józefa Bema. Inny syn Romuald występuje jako major wojsk

polskich w roku 1863/64, uczestniczy niewątpliwie w Powstaniu Styczniowym. Jako poddany austriacki przekracza nielegalnie granicę i udaje się do Królestwa Polskiego na teren walk. Żyje 91 lat. Przeżywa śmierć rodziców i rodzeństwa. Jemu jako jedynemu dane jest doczekać odrodzenia się Polski po I wojnie światowej. Syn Antoni dziedziczy po ojcu nie tylko imię ale i majątek w Drużkow-

Dziś napisy nagrobne są bardzo lakoniczne. Podają nazwisko, imię i ilość lat życia. Trudno nieraz określić w jakiej epoce żył zmarły. Kim był z zawodu. Nie wiemy nic o rodzinie. Przeglądając się współczesnym mogiłom mamy tylko spojrzenie na różne techniki wykonywania lastrico.

Henryk Kornaś

kościółek św. Anny w Czchowie.
rys. J. Kozdrój

NASZE SPRAWY

Nie żyje nam się łatwo. Ciągłe trwający kryzys gospodarczy sprawia, że większość z nas żyje z nieustanną obawą co też przyniesie dzień jutrzejszy, o ile znów zdrożeje chleb, czy inne podstawowe artykuły. Wielu z nas obawia się bezrobocia, wielu nie wie co przyniesie najbliższe tygodnie. Wielu z odrazą wręcz czy niechęcią odnosi się do polityków, którzy często wiele obiecują wiedząc, że składanie czczych obietnic nie ich właściwie nie kosztuje, a może pomóc w wyborach. Wielu z nas - rozczarowanych rzeczywistością - twierdzi, że polityka jest brudną grą, że jest wręcz ze swej istoty niemoralna.

Ale przecież polityka to nie tylko ambicjonalne rozgrywki wśród rządzącej koalicji, politycy to nie tylko posłowie czy urzędnicy ministerialni. Polityka polega także na działalności mającej na celu dobro i rozwój regionu, gminy czy wsi. Im mniejsza wspólnota terytorialna, tym mniejszy rozgłos działań podejmowanych dla jej rozwoju. A przecież ci z nas, którzy - często słusznie - mają mnóstwo zarzutów pod adresem rządzących państwem nie powiedzą że działania w gminie czy wsi na rzecz np. budowy szkół, poprawy stanu środowiska naturalnego czy różnego rodzaju działalności charytatywnej jest również tą brudną polityką. Polityka bowiem - mówił papież Jan Paweł II - to roztropna troska o dobro wspólne.

Polityka jest stałym elementem naszej rzeczywistości. Ktoś przecież musi ustalać jaka będzie polityka zagraniczna państwa, jakie będą podatki, ktoś musi decydować w jaki sposób będą one wydawane, na jakie cele. Jeżeli stwierdzimy że nic nas to nie obchodzi - to nie będzie nam się dzięki temu łatwiej żyło. Uświadomić sobie musimy, że sprawy tak gminy jak i wsi i państwa to po prostu nasze sprawy. Jeśli nawet nie orientujemy się w sprawach tej "wielkiej" polityki, to na pewno możemy się zainteresować sprawami naszej wsi, pomóc ludziom, którzy pełniąc odpowiedzialne funkcje w Radzie Gminy czy w Radzie Sołectkiej działają na rzecz dobra wspólnego, interesują się sprawami które dotyczą nas wszystkich.

I zanim potępimy w czambuł wszystkich działaczy społecznych, politycznych przypomnijmy sobie słowa Ojca św., który kilka lat temu powiedział:

"Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierazko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych."

TK

DOM	
Antoni Nowina Krasuski	1786 + 1874 w Krakowie
Pristela z Branickich Krasuska	1795 + 1855 w Krynicy
ich dzieci	
Józef	1814 + 1868 w Łowczówku
Teresa zamężna Jaworska	1816 + 1891
Kazimierz major wojsk węgierskich	1818 + 1866 w Drużkowie
Karolina zamężna Makulska	1820 + 1846 w Kopytówce
Stanisław	1825 + 1905 w Gorzejowiu
Antoni	1826 + 1900 w Drużkowie
Ludwika zakonnica	1828 + 1903 w Krakowie
Stefania zamężna Socharkowa	1835 + 1916 w Krakowie
Romuald major wojsk polskich w r.1863/4	
Kawaler Krzyża Virtuti Militari	1837 + 29.I.1928 w Krakowie

dzo dobrym stanie tablica nagrobna. Oto jej treść:

Tablica w sposób dość przedstawia nam historię pokoleń. Chciałoby się jeszcze kilka pytań. Po w księgach metrykal-względnie w aktach dowodowych ale to wymaga czasu i zmułnej pracy. Zajmę się więc

związły dwóch z a d a c e szuka n y c h , s a -



Wspomnienia księdza Franciszka Kaleboka - część III

S P R A W A STAMMDEUTSCHÓW

Wiele strachu, obaw i lęku budziło szukanie tzw. „stammdeut-schów”. Było to wtedy kiedy Niemcom zaczynało brakować ludzi. Na wszystkie sposoby chcieli te braki uzupełnić. Ponieważ Niemcy uważali że Czchów to dawna osada niemiecka, dlatego szukali tutaj potomków pierwszych kolonizatorów niemieckich. Zebrali w parafii księgi metrykalne i szukali w nich niemieckich nazwisk. W akcji tej brała udział Gałkaniewiczowa żona Marka Gałkaniewicza, emeryta zamieszkałego w Czchowie, ale nie Czchowia. Pomagał jej w tym Niemiec, którego nazwiska nie pamiętam. Był on przed wojną obywatelem Polski i jako taki był oficerem w Wojsku Polskim. Takich oficerów mieliśmy więcej, stąd wiadomo, jakie były tego skutki. Naturalnie obydwójce do tej pracy nie mieli żadnych kwalifikacji. U nich każde nazwisko Roman, Stalmach, Goćwin a nawet Nieć było niemieckie. Jurków był poważnie zagrożony, bo tych Nieciów było tam najwięcej. Ten oficer tłumaczył mi dlaczego Nieć jest nazwiskiem niemieckim, bo zostało ono przerobione z nazwiska Nitze. Z nazwiska tego powoli zrobiono Nice, z czasem przez niewyraźne pisanie zmieniono „c” na „e”, a „e” na „c”, dodali temu „c” kreskę i zrobiło się nazwisko polskie Nieć. Operowano wtedy takimi metodami „naukowymi”. Tymczasem prof. Florian Wiliński z Krakowa tłumaczył że słowo nieć jest jednym z najstarszych słów polskich. Nawet był osobny „urząd”, który się nazywał „nieć”. Jego obowiązkiem było kojarzyć, niecić małżeństwa. Na szczęście Niemcy nie mieli już wtedy tyle siły i jakoś z tej akcji nic nie wyszło. Było w tym celu osobne zebranie w szkole. Zwolali tych ludzi przestraszonych do jednej z klas szkolnych. Nauki w ten dzień nie było, tak rozka-

zały władze niemieckie, by dzieci nie przeszkadzały w zebraniu. Myśmy, nauczyciele z kierownikiem szkoły Franciszkiem Kądziałą byli w kancelarii szkolnej. Zjechał na to zebranie ze strony niemieckiej Anweiler naczelny inspektor szkolny z Tarnowa, Niemiec, dawny obywatel polski. Nikt z kancelarii nie wyszedł by go powitać, zaprowadzić na salę. Było w tym geście dużo odwagi, nie powiem, bohaterstwa. Na zebraniu nikt oferty jego nie przyjął, wyszedł zdenerwowany niczego nie osiągając. Jedynym niechlubnym wyjątkiem, który zaparł się polskości był Władysław Mikło. Cieszył się od dawna złą sławą. Był jak na stosunki czchowskie bardzo bogatym gospodarzem. Nigdzie się nie pokazywał i nigdzie nie bywał, tylko robił majątek. W niedzielę jeździł Żydom po towar do Brzeska czy Tarnowa. W drodze zatrzymywał jadące auta i prosił o parę groszy na śniadanie czy obiad, twierdząc że służy u tak skąpego gospodarza, że go bez jedzenia w drogę wyprawili. Każdy dawał wiarę, bo ubierał się w same strzępy; w ten sposób się „wzbogacał”. Za czasów okupacji wymyślił, że jeśli będzie volksdeutschem, więcej zarobi. Jak piszą w swoich wspomnieniach Marian Kluczycki i Mikołaj Biłyk, są pewne dane że synowie jego Adam i Stanisław donosili Niemcom. Jeden dowód mają pewny o doniesieniu na Karola Bernackiego oficera AK z Brzeska*. Są w posiadaniu odpisu tego doniesienia. Uciekli oni wszyscy razem z Niemcami. Tylko jeden z nich od czasu do czasu przyjeżdża bezkarnie do rodziny w Czchowie. Może warto wspomnieć i o tym, że za zbytne fraternizowanie się z Mikłami pewne osoby zostały ukarane przez członków AK.

*wg wspomnień Kluczyckiego i Biłyka - cytata: „...Nie stwierdzono z całą pewnością, niemniej jednak na podstawie pewnych faktów można twierdzić, że wykaz aresztowanych przygotowali i doprowadzili do tego Mikłowie, jak na to przez analogię wskazuje posiadany odpis doniesienia Mikłowa do żandarmerii w Brzesku w sprawie Bernackiego...”

Kolejna część wspomnień dotyczy Żydów czchowskich

Zapisane w ziemi

Badania archeologiczne na zamku w Czchowie, które prowadzi Muzeum Okręgowe trwają już drugi rok i wszystko wskazuje na to, że kontynuowane będą w przyszłym roku. Myślę, że obecność archeologów w Czchowie to dobra okazja aby opowiedzieć o czasach przedhistorycznych, a więc czasach, którymi zajmuje się właśnie archeologia i archeolodzy. Archeologia to słowo powstałe ze złożenia dwóch greckich wyrazów „archeos” - stary, starożytny i „logos” - nauka, jest więc archeologia nauką o starożytnościach. Archeolodzy badają pozostałości po czasach, których nie sięgają żadne informacje, pisane kroniki, plany, książki. Główną księgą jaką dysponuje archeolog jest ziemia. W ziemi zapisane są ślady pobytu najstarszych ludzi, ślady po osadach, grodziskach, cmentarzyskach, kurhanach, pod którymi przed wiekami chowano co znaczących zmarłych. Często jest tak że jakieś niepozorne znalezisko, ułamek glinianego naczynia, fragment narzędzia krzemienego, ślad po wałach obronnych, czy sterzące w polu resztki kamiennych budowli dostarczają bardzo ważnych informacji zmieniających poglądy na dzieje Polski lub w węższym zakresie dzieje regiony czy okolicy. Znaczącej części ludzi, którzy z archeologią zetknęli się poprzez przygodowe filmy, np. ze słynnym filmowym „archeologiem” Indianą Jonesem, czy innymi bohaterami powieści przygodowych nasza praca kojarzy się z zajęciem o charakterze detektywistycznym, często sensacyjnym, którego głównym celem jest poszukiwanie skarbów. Jest w zawodzie który uprawiam sporo z tropiciela starożytności, jest też pewien posmak niezwykłości i przygody, co być może stanowi o atrakcyjności dziedziny o której chcę napisać. Archeolodzy nie są czarodziejami, którzy w tajemniczy sposób potrafią znaleźć miejsca gdzie warto prowadzić wykopiska. Decyzje o tym, gdzie kopać podejmuje się albo na podstawie informacji od mieszkańców dawnej miejscowości, lub jest to efekt naszych własnych obserwacji, badań. Badania w Czchowie są pewnym szczególnym przypadkiem, gdzie już na wstępie badań wiadomo było, że chodzi o zamek średniowieczny, którego pozostałości są czytelne na powierzchni. Zupełnie inaczej jest z poszukiwaniami miejsc, na których żyli ludzie w czasach przed-

historycznych. Poszukiwania takie odbywają się w ramach badań, które nazywamy Archeologicznym Zdjęciem Polski. Obszar naszego kraju został podzielony na prostokąty o wymiarach 5x8 km. Takich prostokątów jest ponad 8 tys., każdy obejmuje powierzchnię ok. 40 km kw. Każdy z takich prostokątów ma bardzo szczegółową mapę w skali 1:25000 (tzw. mapy sztabowe). Poszukiwania prowadzone są w obrębie poszczególnych prostokątów. Jesienią i wiosną a więc w czasie gdy pola są puste, pozbawione upraw, zaorane i wymyte przez deszcze, lub topniejące śniegi w całej Polsce na pola wychodzą tyraliery archeologów, którzy chodząc po każdym polu, każdej wsi, szukają śladów pozostawionych przez ludzi żyjących przed wiekami. Głęboka orka zmechanizowanym sprzętem, która sięga niekiedy i do 40-50 cm wydobywa na powierzchnię wszystko to co zostało w ziemi „zapisane” przez człowieka. Znajdujemy skorupy starożytnych potłuczonych garnków, niekiedy na żółtym piaszczystym podłożu widać wyorane smoliste wnętrza starożytnych palenisk. Dla przykładu z najbliższej okolicy Czchowa na pagórkach w rejonie Melsztyna w środkowej (najgłębszej) bruzdzie pola znaleźliśmy wyorane i przecięte przez plug gliniane urny z rozsypanymi przepalonymi ludzkimi kośćmi. Czasami na polach znajduje się krzemienne ostrza, groty wykute z kamienia. Taki grot krzemienisty bardzo niewielkich rozmiarów znaleziony został w Czchowie na stanowisku nr 10 (każde miejsce na którym znajdujemy starożytne ślady nazywamy stanowiskiem archeologicznym i dostaje ono odpowiedni numer w danej miejscowości jak i na badanym obszarze). Potyka się też siekiery i toporki kamienne czasów kiedy ludzie nie znając metali produkowali swoje narzędzia z kamienia. Wszystkie znalezione ślady są nanoszone na mapy i powstaje w ten sposób mapa pobytu człowieka np. na terenie doliny Dunajca. Tak więc wiedza o tym co jest w ziemi jest wynikiem naszych wędrówek po polach a nie efektem jakiejś tajemnej wiedzy. Często właściciele pól na których prowadzimy badania ze zdumieniem stwierdzają, że uprawiana przez nich od lat ziemia kryje ślady starożytnych domów, palenisk, grobów z których w trakcie wykopalisk wybieramy przedmioty związane z życiem ludzi sprzed tysięcy lat.

Andrzej Szpunar

Za miesiąc przeczytają państwo o epoce kamiennej z cyklu Prahistoria Ziemi Czchowskiej pióra Andrzeja Szpunara. Cykl, który zamierzamy w całości wydrukować, jest pierwszym tego typu materiałem dotyczącym doliny Dunajca.

PASOWANIE BUDŻETU

Październik i listopad w samorządzie czchowskim upłynął pod znakiem dwóch ważnych wydarzeń. Listopadowe wybory sołtysów to jedno z nich i debata nad budżetem gminy to drugie. O przebiegu wyborów sołtysów napiszemy w następnym numerze gazety, natomiast dzisiaj przedstawiamy nasz komentarz do najważniejszej debaty w ciągu roku z jaką muszą się zmierzyć radni. Bez wątplenia jest to

DEBATA BUDŻETOWA

20 października na sesji Rady zainaugurowano dyskusję. Jeszcze w październiku odbyły się posiedzenia komisji Rady Gminy oraz posiedzenie Zarządu Gminy. 15 listopada wreszcie projekt budżetu został przyjęty na sesji. Jeśli by ktoś pokusił się o zebranie wszystkich wniosków pilnych i jak najbardziej uzasadnionych, to budżet po stronie wydatków powinien być większy kilkakrotnie niż po stronie dochodów. Samorząd w odróżnieniu od Sejmu nie może jednak uchwalić deficytu budżetowego. Rachunek jest prosty - wydatki i dochody muszą się równoważyć. Jak w tej kwestii zatem dokonać cudu i usatysfakcjonować wszystkie strony wyciągające ręce po gminny grosz?

NIE MA MOCNYCH

na tak postawione pytanie. Ilustrują to wnioski poszczególnych komisji Rady Gminy. Komisja Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej wnioskowała o wprowadzenie następujących zmian do budżetu:

- * zwiększyć dotację do przedszkoli tak, aby utrzymać dwa przedszkola w gminie w wymiarze 8-9 godzinnym.
- * zwiększyć dotację do budowy szkoły w Domosławicach.
- * wydzielić środki finansowe (110,5 mln zł), na profilaktykę i pomoc dzieciom z rodzin patologicznych.
- * zwiększyć dotację dla ośrodków zdrowia, m.in. na bieżące utrzymanie Ośrodka Zdrowia w Czchowie, na prace zabezpieczające budynek tego Ośrodka przed dalszą destrukcją (dziury w ścianach) oraz na remont dachu Ośrodka Zdrowia w Jurkowie.
- * zwiększyć dotację na remont baszty do kwoty 150 mln. zł. Zdaniem Komisji Rolnictwa należałoby wprowadzić do budżetu następujące zmiany:
- * zwiększyć środki do dyspozycji Rad Sołeckich,
- * o 150 mln zł zwiększyć dotację do budowy szkoły w Domosławicach,
- * wprowadzić do budżetu dotację do budowy chodnika w Będziszynie i Wytrzyścze,
- * zwiększyć dotację dla Ochotniczych Straży Pożarnych,
- * zwiększyć dotację dla usług inseminacyjnych,
- * wprowadzić dotację na badanie gleb w wysokości 3 mln zł,

* wprowadzić dotację na szkolenie specjalistyczne dla rolników w wysokości 3 mln zł. Wnioski Komisji do spraw Samorządu, Ładu i Porządku Publicznego były następujące:

- * obniżyć diety dla Radnych do kwoty 150 tys zł, a uzyskane z tego tytułu oszczędności przekazać Radom Sołeckim,
- * zwiększyć dotację na wykup działki pod budowę szkoły w Piaskach Drużkowie do kwoty 100 mln zł,
- * zmniejszyć dotację dla szkoły w Tworkowej do kwoty 30 mln zł,
- * z pieniędzy przeznaczonych na wodociągi wydzielić środki na zabezpieczenie p.poż. zabytkowego kościółka w Jurkowie,
- * utrzymać przedszkola na dotychczasowym poziomie organizacyjnym. Wspólne obrady Komisji Rozwoju Gospodarczego, Turystyki i Ochrony Środowiska oraz Komisji Rewizyjnej wnioskowały o:
- * wycofanie udziału w Chłopskiej Spółdzielni a uzyskane w ten sposób 350 mln zł przekazać na drogi, szpital i dosprzętowanie Urzędu Gminy,
- * rozważyć możliwość przejścia przez Gminę szpitala w Czchowie,
- * obniżyć diety dla radnych do kwoty 150 tys zł a uzyskane z tego tytułu środki przeznaczyć na szpital,
- * o 200 mln zł zmniejszyć dotację do kanalizacji a sumę tę przekazać na budowę chodnika Wytrzyścza-Będziszyna.

Tyle odnośnie wniosków komisji Rady Gminy. Teraz przechodzimy do

KONKRETNYCH CYFR

Projekt budżetu gminy przewiduje po stronie dochodów kwotę 31,1 miliarda złotych i taką samą sumę po stronie wydatków. Prawie połowę tej kwoty gmina przeznaczycy na oświatę i wychowanie tj. 15 mld 310 mln zł. Nieco ponad 10% czyli 3 mld 480 mln zł pochłonie gospodarka komunalna. Podobna suma przeznaczona jest na administrację państwową, a konkretnie 3 mld 582 mln zł. Opieka społeczna będzie dysponować kwotą 2 mld 400 mln zł. Gospodarka mieszkaniowa kosztować będzie 948 mln zł. Kultura i sztuka otrzyma z budżetu 850 mln zł. Rolnictwo 650 mln, leśnictwo 600 mln. Na ochronę zdrowia przypada 80 mln zł, tyle samo na telefonizację. W budżecie nie przewidziano wydatków w działach: kultura fizyczna oraz turystyka i wypoczynek. Niewiele osób opuszczających salę GOK gdzie odbyła się sesja budżetowa, było zadowolonych. Puentą debaty budżetowej były słowa przewodniczącego Rady Gminy pana Czesława Midy, który powiedział: gdyby każdy radny przygotował własny projekt budżetu, to mielibyśmy dwadzieścia różnych budżetów. Na pewno nie rozwiązałoby to większości naszych problemów.

red.

NASZE ŚWIĄTECZNE TRADYCJE I OBRZĘDY...

zaczynają się dość wcześnie, bo na św. Andrzeja ucinam kilka gałązek wiśni, czereśni lub forsycji, które włożone do naczynia z wodą i postawione w ciepłym miejscu zakwitają w okresie świąteczno-noworocznym i tak mamy żywe białe i żółte kwiatki.

OD ŚWIĘTEJ ŁUCJI

obserwujemy kolejne dni i zapisujemy; jaka pogoda taki kolejny miesiąc przyszłego roku. Dawniej się to sprawdzało, ale na przestrzeni ostatnich 10 lat prawie nic się nie pokrywa. Obowiązkowo przed wigilią załatwiam choinkę, dawniej była to

JODEŁKA

Odkąd obowiązuje zakaz jej wycinania, kupuję lub otrzymuję w prezencie świerka. Oczywiście choinka musi być zawsze z żywego drewna w lesie ścięta - to zapach i urok, a na choince zawsze świeczka (na wigilię, Boże Narodzenie i Nowy Rok) oprócz oświetlenia elektrycznego. Oczywiście do tradycji należy że prawie

PRZEZ CAŁY ADWENT

przynajmniej jedna osoba z rodziny uczęszcza na roraty a w wigilię obowiązkowo wszyscy. Choinkę stroimy w wolnym czasie, dzień przed lub w samą wigilię jeśli wypada ona w dzień powszedni. Wszyscy domownicy przygotowują sobie wcześniej drobne

KOLOROWO ZAPAKOWANE UPOMINKI

(skarpety, krawat, szalik, broszka, rękawiczki, książka, słodycze) z napisem dla mamusi, tatusia czy kolejnych członków rodziny. Do tradycji i obowiązków rodziny należy też wysyłanie bliskim, znajomym kartek świątecznych z opłatkiem i życzeniami świąteczno-noworocznymi. Dawniej było tego 10-15, obecnie liczba ta przez wszystkich członków rodziny pisanych wynosi 50-60 i tyleż kartek otrzymujemy na nasze adresy.

JEŚLI JUŻ WIGILIA

to ten dzień od dawna oczekiwany, jeden taki w roku związany jest z pewnymi tradycjami i przesadami; wszyscy uważają aby być jak najlepszym, nie krzyżeć na drugich, nie obijać się bo jak w wigilię Bożego Narodzenia to tak cały rok. Rano koniecznie umyć się w wodzie do której wrzucony jest pieniądz, najlepiej srebrny, a to z dwóch powodów: żeby się pie-

niądze trzymały cały rok i żeby być zdrowy jak pieniądz. Pilnować też należy aby rano do domu nie przysła pierwsza kobieta bo to nie najlepiej wróży. Wigilię spędzamy razem

W JEDNEJ WIELKIEJ RODZINIE

to jest rokrocznie u rodziców (żony), ich dwoje, nas sześcioro, szwagier z żoną, no i zapraszamy kogoś samotnego z dalszej rodziny. Należy zejść się w domu kiedy zaczyna zmierzchać. Sama uroczystość wieczery wigilijnej, kiedy już świeci pierwsza gwiazda (tak między 15-16), to na stole pod biały obrus kładziemy siano - znak i pamiątka siana w żłobku i pieluszki na nim. Na obrusie kładzie się opłatek. Ojciec rodziny czyta Ewangelię o narodzeniu Jezusa w Betlejem - oczywiście zapala się świece, po wysłuchaniu ewangelii krótka modlitwa (Ojcie nasz, Zdrowaś Mario, Chwała Ojcu) za zmarłych z rodziny wieczny odpoczynek... później

POBŁOGOŚLAW PANIE DARY

które będziemy spożywać. Każdy z domowników i gości dostaje jeden talerz i łyżkę z którego będzie spożywał wszystkie liczne potrawy, jedną łyżkę i talerz zostawia się wolne dla ewentualnego przybysza. Po modlitwie bierze się ze stołu opłatek i ojciec każdej rodziny najpierw ze swoimi bliskimi (żoną, dziećmi, dziadkami) składają sobie życzenia zdrowia, nauki, pracy, gospodarki, męża czy żony, dzieci do każdego kąta i wszystkiego co dobre ale najwięcej błogosławieństwa bożego na ten i przysły rok. Kiedy zakończy się składanie życzeń, często okraszonych łzami najstarszych domowników wszyscy zasiadają do stołu a najrzetelniejsza gospodyni - tych nie brakuje - podaje kolejno wg starszeństwa, poczynając od seniora rodu, posiłki, napominając wcześniej aby łyżki z rąk nie wypuszczać ani nie odkładać w ciągu całej wieczery ani też nie wstawać od stołu bo to nic dobrego a ona wszystkich obsługuje. I tak w pierwszej kolejności

ZUPA Z SUSZONYCH GRZYBÓW

lub pieczarek z płatkami makaronu. Na środku stołu na opłatku leży pokrojony chleb z ziemniakami i kiszoną gotowaną kapustą, po kolei idą na talerze: barszcz czerwony kiszony z uszkami z grzybami, pierogi z grzybami i kapustą, groszek

cukrowy gotowany, pęczak z suszonymi i gotowanymi owocami, fasola "jasiek" z kompotem z suszonych owoców. Oczywiście wszystkie dania są bezmięsne. Po wieczery gospodarz senior zabiera siano i resztki chleba, opłatka i idzie do stajni podzielić to dla inwentarza, koni i krów. Domownicy zmywają talerze i garnki. Usadawiają się przy choince w drugiej izbie i zaczynają śpiewanie znanych nowych i starych kołęd.

JAK KTO I ILE UMIE TO ŚPIEWA

To trwa tak do 20-tej. Później odwiedzamy kogoś z rodziny, lub idziemy każdy do swojego domu, bo nas może kto odwiedzić; sąsiad lub kolega albo koleżanka młodszych członków rodziny. Zdarza się że w TVP "lecą" kołedy lub dobry film wigilijny to się go zaliczy. O północy pasterka w kościele i w radio z Watykanu. Każdy coś dla siebie znajdzie i w czymś uczestniczy. Tradycyjny już we wigilię nigdy nie pijemy wódki bo i tak jeszcze 2 dni i to mięsne przed nami. Dzień Bożego Narodzenia

TO ŚWIĘTO RODZINNE

zapraszamy się wzajemnie: my w jeden dzień, szwagrostwa w drugi dzień, wigilia była u dziadków, tak że wszyscy świętują a roboty mają na jedną trzecią. Przyjmujemy gości lub sami w gości się udajemy. Później to już Sylwestra, Nowy Rok, Trzech Króli, o jeszcze odwiedzają nas kołędnicy z szopką - czasem i piec razy jednego wieczoru. No cóż, tradycje zamierają i żyją, ale honorować i zachowywać je trzeba.

Dla "Czasu Czchowa" J. Łojek z rodziną z Domosławic i Biskupic Melsztyńskich

DRUKARNIA
PRINTGRAPH

Brzesko, ul. Mickiewicza 19
tel/fax (0192) 307-50

- ✓ projektowanie graficzne
- ✓ skład komputerowy
- ✓ przygotowalnia offsetowa
- ✓ wyciągi barwne

druk:

<input type="checkbox"/> czasopism	<input type="checkbox"/> folderów
<input type="checkbox"/> książek	<input type="checkbox"/> broszur,
<input type="checkbox"/> etykiet	<input type="checkbox"/> plakatów

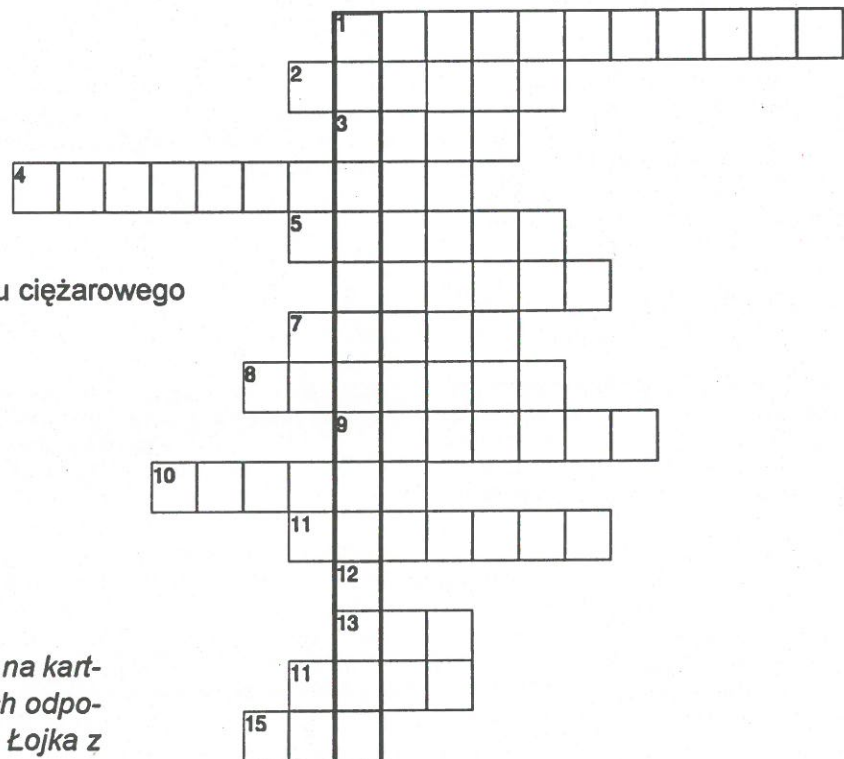
ORAZ:
szycie i oprawa

CZAS NA KRZYŻÓWKĘ



KRZYŻÓWKA AUTORSKA SPONSOROWANA PRZEZ JÓZEFA ŁOJKA Z DOMOSŁAWIC

1. O tej miejscowości książka
2. grudniowe nabożeństwo
3. marka telewizora
4. uczy cudze dzieci
5. rzeczka w gminie
6. rosną w lesie, dobre na wigilię
7. imię wójta lub marka samochodu ciężarowego
8. potrawa wigilijna
9. łamany przy życzeniach
10. pod choinkę lub w kościele
11. kolęda ...Jezuniu
12. rok nowej ery
13. data chrztu Polski
14. ten kończy się 31 grudnia
15. liczba dni w roku



Hasło i znaczenie prosimy podać na kartce pocztowej. wśród nadesłanych odpowiedzi rozlosujemy 10 książek J. Łojka z dedykacją autora.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWEK Z POPRZEDNIEGO NUMERU:

Hasło krzyżówki dla dorosłych brzmi - nelson. Spośród 13 kartek, jednaście było razem z prawidłowym rozwiązaniem. Są to: - Jadwiga Serafin z Czchowa, Stanisława Wojtal z Jurkowa, Jadwiga Michalczyk z Poznania, Paulina Wrona z Jurkowa, Maria Karecka z Jurkowa, Aleksandra Górka z Tworkowej i Wiesława Golińska z Jurkowa oraz panowie: Zbigniew Kuboń z Biskupic Melsztyńskich, Wojciech Zaczekiewicz z Czchowa,

Józef Łojek z Domosławic i Antoni Świerczek z Faliszewic. Jurków tym razem jest potęgą krzyżówkową, ponieważ piąte rozwiązanie z tej miejscowości nadesłała pani Zuzanna Musiał. Wśród dzieci bardzo dobrze w labiryncie radziły sobie: Łukasz Wojtal z Czchowa, Bogusław Wrona z Jurkowa, Patrycja Mądry z Brzeska, Karolina Musiał i Paulina Golińska z Jurkowa. Komisja w składzie: Joanna Koźdrój, Henryk Kornaś i Kazimierz

A. Dudzik w dniu 02.12.94. dokonała losowania, w wyniku którego 300 tysięcy złotych wygrał pan ANTONI ŚWIERCZEK Z FALISZEWIC, natomiast „TECZKĘ PEŁNĄ BAŚNI” może odebrać w redakcji „Czasu Czchowa” PATRYCJA MĄDRY Z BRZESKA. Gratulujemy laureatom i dziękujemy za pozdrowienia dla redakcji. Nagrody ufundowali: „RESTAURACJA NAD DUNAJCEM” oraz GMINNY OŚRODEK KULTURY.

CENZURKA - LAURKA - OPINIE, CZYLI WIELOGŁOS

W ubiegłym roku została wydana przez Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie książka mojego opracowania (przyp. autora) "Matka Boża Domosławicka - Królowa Doliny Dunajca". Do mnie jako autora poprzez pocztę dotarło kilka listów a sam osobiście zebrałem kilkanaście opinii i wyrazów uznania bądź krytyki które chciałem przedstawić dla szerszej popularyzacji tego wydania. Najwięcej szczerzych wypowiedzi wyraziły osoby z poza terenu parafii Domosławice, chociaż tego terenu książka dotyczy. Spotkałem się nawet z takimi stwierdzeniami, że nie ma opracowania na temat danej miejscowości, nawet jeśli posiadano w domu tę książkę. Czyżby się tego nie doczytano? Prosiłem kilka osób o swoją opinię na temat tego wydania w 2, 3 zdaniach - własnych odczuć, doznań - widocznie brak jest krytyków, za to wielu krytykantów.

Być może ten zebrany wielogłos napłynął do redakcji w pojedynczych wypowiedziach.

Niektóre osoby nie wyrażały zgody na podanie ich wypowiedzi nazwiskiem, stąd podaję inicjały nazwiska i nazwę miejscowości. Kilka osób było zainteresowanych, ile na tej książce zarobiłem - doradziłem im aby dokonali podobnego dzieła, a sami się przekonają; albo kiedy następane wydanie - odpowiadam, że piszę trylogię jak Sienkiewicz, lub dekalog jak Kieślowski w TVP. Ogólne stwierdzenia są pozytywne, bo brak było takiego wydania. Wielu ono nauczyło rzeczy i spraw podstawowych z tego terenu, z historii, z kultu ich rodziców i przodków do Matki Bożej Domosławickiej.

A teraz już wypowiedzi pisane i słowne:

VANDEBIJPK 22.09.93

Mili i zacni Państwo Łojkowie,
W ubiegłym tygodniu otrzymałem od Państwa przemiły prezent w postaci książki pt. "Matka Boża Domosławicka - Królowa Doliny Dunajca". Ogromnie jestem wdzięczny za tak miły i tak cenny dla mnie prezent. Panie Józefie, Pan sobie nie wyobraża jak wielką radość sprawił mi Pan tą książką. Poświęciłem jeden dzień aby ją przeczytać z wielkim zainteresowaniem. Aż wstyd przyznać że dotychczas tak mało się wiedziało o tym wszystkim, co znajduje się w tej książce. Moim pragnieniem jest, a myślę że i autora, i ks. Proboszcza, aby ta książka trafiła do każdej rodziny w naszej parafii. Owszem, powinni ją mieć wszyscy w okolicznych parafiach, z których to w ciągu wieków pielgrzymowali do Królowej Doliny Dunajca i otrzymywali wiele łask. Trzeba koniecznie tę książkę propa-

gować wszędzie przez proboszczy. Ja z mojej strony pragnę serdecznie pogratulować Panu za trud w napisaniu tej książki, za umiejętność w przedstawieniu historii obrazu Matki Bożej Domosławickiej i historii mojej ukochanej parafii i okolic. Bardzo serdecznie dziękuję Panu za ten miły prezent i raz jeszcze serdecznie gratuluje"...dalej list.

ks. Tadeusz Baniowski
R.P.A. SOUTH AFRICA

IBOKO 24.07.94

Kochani,

Według przysłowia "stara miłość nie rdzewieje" widzę że rzeczywiście nasza znajomość potwierdza się przyslaną od czasu do czasu korespondencją. Bardzo Wam za tą pamięć dziękuję i za książkę o Waszej Matce Bożej w Domosławicach. U nas z pocztą tą też różnie. Niedawno otrzymałem przesyłkę sprzed 3 lat (III.1991). W ogóle tu sytuacja jest tragiczna, jeszcze ostatnio ta Rwanda i epidemia cholery w okolicach Gomy, to już zdaje się być koniec świata.

Myślę, że u Was wszystko w porządku, z czego się cieszę i o co się dla Was modlę.

Krzysztof Dończyk
ZAIRE BP.328 Mbandaka
Rep. du Zaïre

MĘCINA 15.09.1994

Zwracam się do Księży Proboszcza z wielką prośbą o przysłanie mi książki o Domosławicach "Matka Boża Domosławicka Królowa Doliny Dunajca". Szukam jej od dość dawna w księgarniach tu w naszym rejonie, ale niestety bez efektu, a bardzo jestem nią zainteresowana i bardzo mi na tej propozycji zależy, a nie mam innej drogi, by ją zdobyć. Z góry bardzo dziękuję. "Bóg zapłać".

Agata Jabłońska
Męcina, woj. nowosądeckie.

W miesięczniku "TARNINY" Nr 2/14 z lutego 1994 r. Henryk Cyganik na str. 3 pisze m.in. "...No a poza tym celem turystyki pielgrzymkowej mógłby być kościółek w Domosławicach, zbudowany 200 lat temu z kamienia z rozbiórki zamku w Melsztynie, z Matką Boską Domosławicką, której dzieje opisał w interesującej książce Józef Łojek."

Cała strona 6 tego miesięcznika w tytule "Łojek o Domosławicach" redaktora Józefa Komarewicza, poświęcona jest jakby całociowej recenzji z licznymi cytatami z książki. W całokształcie red. Komarewicz pisze: "Książka Łojka jest efektem kilku-miesięcznego zapoznawania się autora z wieloma dokumentami historycznymi przechowywanymi w Muzeum Diecezjalnym,

w Archiwum Diecezjalnym, bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Uwagę przykuwają ilustracje - niektóre z nich są istnym rajem dla miłośników historii."

Opinie ustne są bardzo skróto:

-...książka bardzo przydatna, wiele się z niej dowiedziałem rzeczy, których nie znałem...

-...dobrześ to Pan zrobił, to jest świetne, poprawna polszczyzna i tyle historii, a najbardziej to te skróto wydarzenia o rabacji chłopskiej 1846r. (+uścisk dłoni)

-...to ten Pan Łojek co robi w sklepie? Ten z Domosławic. No, no, ładną pamiątkę po sobie zostawi na całe pokolenia. W każdej parafii i w każdej szkolnej bibliotece ta książka powinna być dostępna.

-...ta książka jest dobrze wydana, nie można zarzucić, no, może za bardzo cukierkowata, schwalił księdzka proboszcza i swoją rodzinę, a więcej ludzi się nie udzielało, choćby przy budowie nowej plebanii, czy remoncie kościoła; za mało tej gorzkiej prawdy o dworach i księżach, oni ze sobą trzymali, a chłopów mieli za nic. Razem pili, jeździli, to samo z kierownikiem szkoły - to też było ciekawe ale niewygodne - to nie napisał.

-...to bardzo ciekawa książka, aż się wierzyć nie chce, że tyle wydarzeń było, ale czy te łaski i cuda to tak naprawdę były, albo są? Tak w ogóle to ładnie napisane, dobrze się ją czyta i po wsiach powinni albo księża albo szkoły, albo nie wiem kto (bo dawniej wiedziałem) zorganizować z Panem spotkania dyskusyjne i jeszcze więcej by się człowiek dowiedział, bo wszystkiego Pan nie napisał...

No cóż, może wystarczy tych cytatów, cennych, cenzurek; w kilku zdaniach chciałem się do nich ustosunkować. Te, które były pisane przez księży misjonarzy w RPA i Zairze jak też w miesięczniku "Tarniny" oddają wszystko i schlebają mi, jako autorowi ale są obiektywne. Wypowiedzi nie pisane zanotowałem takie, jakie słyshałem osobiście, lub za czymś pośrednictwem. Na stronach 131-132 książki podałem materiały źródłowe, i jeśli w nich kogoś nie zapisano, ja też tego nie mogłem uczynić ani z nazwiska ani z zasług. Dobra i pozytywna książka nikomu nie zaszkodziła, a zle drzewo nie wydaje dobrych owoców. Teraz też pija, obmawiają, posądzają i to przemija a dobre uczynki po nas zostaną. Łask, cudów czy innych doznań każdy może dostąpić osobiście, czego z całego serca życzę i za napisane i wypowiedziane opinie szczerze i serdecznie dziękuję. Bóg zapłać.

Autor książki "M.B.Domosławicka - Królowa Doliny Dunajca" JÓZEF ŁOJEK

CZAS DLA DZIECI

■ Ok. 2900 lat temu w rejonie Salzburga powstają pierwsze kopalnie soli.

■ Ok. 2870 lat temu w Asyrii znany jest składany parasol. Podobny parasol znali Etruskowie. Ok. 10-15 prętów z kości, ujętych pierścieniem, stanowi szkielet parasola. Całość była obciągnięta sukniem.

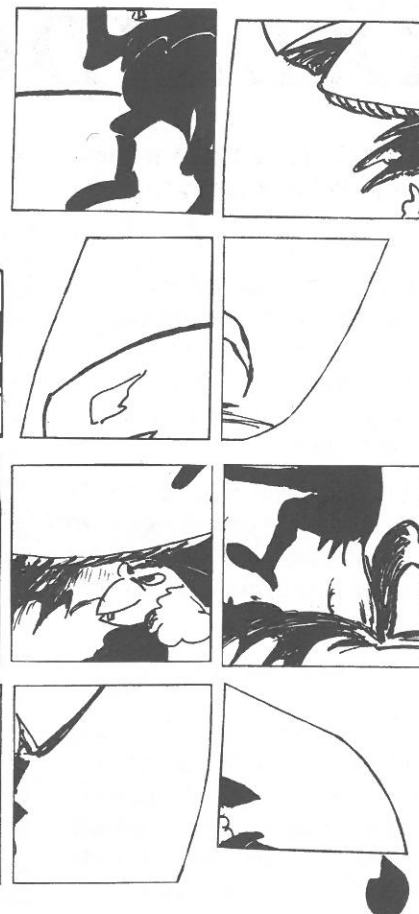
■ Ok. 2705 lat wstecz w Jerozolimie król Hiskia polecił zbudować kanał wodny dostarczający wodę ze źródła do stawu. Tunel w kształcie litery "S" ma 533m długości, 60-80cm szerokości. Technicznym osiągnięciem tej budowy było kopanie tunelu z obydwu końców i spotkanie się w środku góry. Na pamiątkę spotkania umieszczono tabliczkę z hebrajskim napisem, który m.in. głosił: "...I w dzień połączenia kującej skały uderzyli kilofem w kłof. Popłynęła woda ze stawu oddalonego o 1200 łokci, a ok. 100 łokci nad głowami kamieniarzy był szczyt skały." Nie wyjaśniono dotąd w jaki sposób wykonawcy tego projektu dokonali tak precyzyjnych pomiarów, że spotkanie nastąpiło na tym samym poziomie.

■ 2635 lat temu świątynia Hery w Olimpii na greckim półwyspie Peloponez - zostaje przykryta dachem z dachówek!
Świątynia jest budowlą drewnianą o prostym dwuspadowym dachu. Dachówki są układane pasami naprzemiennie. Płaskie dachówki posiadają po dolnej stronie występy, za pomocą których można je zawieszyc na poprzecznych łątach bel-

kowania (obecna dachówka karpiówka z noskiem).

■ 2580 lat temu filozof grecki Tales z Miletu formuluje prawa geometryczne służące do obliczania trójkątów, powierzchni koła i wysokości piramid oraz opisuje siły magnetyczne (z fizyki). Tales opisuje Ziemię jako krążek pływający po oceanie.

I dopiero 40 lat później Anaksymander z Miletu tworzy globus jako mapę Ziemi.



Dzisiaj dla dzieci - „Czas” przygotował małe Puzzle. Poszczególne wyodrębnione elementy należy wyciąć i ułożyć prawidłowo (zwróć uwagę na znaczek pod spodem). Następnie tak nakleić na karcie pocztowej i przesłać na adres redakcji.

Teraz łatwo dopisać odpowiedź na pytanie:

- gdzie schowała się druga małpa?

Dopisz je na karcie pocztowej.
„Teczka pełna baśni czeka”.

■ A teraz ciekawostka matematyczna! Ok. 2525 lat temu Pitagoras z Samos formuluje swoje prawo, które każdy nawet przeciętny matematyk doskonale zna, dlatego go dokładnie nie przypominamy - ale uwaga! Pitagoras przyjmuje swoją zasadę od wcześniejszych matematyków z Indii, lub od Celtów, którzy wykorzystywali ją przy budowie kamiennych kręgow.

■ Ok. 2500 lat wstecz na obrzeżach Mongolii, powstaje pierwszy znany dywan wiązany. Posiada on 3600 węzłków na 1m kw.

KALEJDOSKOP

■ **Od 19.12. do 26.12. '94 w kinie "Baszta" FLINSTONOWIE" !!!**

■ Jak donosi prasa krajowa, woj. tarnowskie należy do tych regionów, które nie interesują zagranicznych inwestorów. Inwestycje omijają również gminę Czchów. Nieco lepiej jest w Nowym Sączu i regionie.

■ Są plany aby Chłopską Spółdzielnię przekształcić w spółkę akcyjną. W świetle tego co napisane wyżej, ciężko będzie znaleźć inwestora który mógłby sypnąć kapitałem.

■ W ostatnich dniach października miała miejsce w ośrodku wypoczynkowym "Temida" w Czchowie narada dyrektorów szkół średnich województwa tarnowskiego. W naradzie wziął udział wiceminister edukacji prof.dr. Tadeusz Pilch. W sytuacji gdy szkoły są zadłużone i spada realna wartość plac nauczycielskich, minister wygłosił referat na temat "Etyka zawodowa nauczyciela". Uniknął tym samym kłopotliwych pytań.

■ Trwa rozbudowa obiektu Zasadniczej Szkoły Gospodarczej w Czchowie. Wykonuje się pokrycie dachu.

■ Od czterech lat w notatkach prasowych pojawia się temat: "Telefony brzeskie". Wynika z każdej z tych notatek, że rozbudowa już rusza, po

czym następuje cisza do... następnej wzmianki.

■ Archeolodzy prowadzący badania w rejonie baszty odsłoniли podziemną kondygnację zamku. Roboty powinny być kontynuowane również w przyszłym roku. W ostatnich dniach października uruchomiono oświetlenie baszty oraz zainstalowano tablicę informacyjną na ul. Basztowej o dojściu do obiektu.

■ W jesieni rozpoczęto prace niwelacyjno-melioracyjne przy budowie boiska sportowego nieopodal szpitala. Wg założeń projektowych będzie tu miejsce do rozgrywania zawodów lekkoatletycznych oraz płyta do piłki nożnej. Powstanie pierwszy z prawdziwego zdarzenia obiekt sportowy tego typu w gminie.

■ Powstaje Rożnowsko-Ciężkowicki park krajobrazowy. Obejmuje tereny położone na prawym brzegu Dunajca. W skład parku wejdzie wieś Piaski-Drużków.

■ Ciekawym elementem fauny Jeziora Czchowskiego są łabędzie. Te dostojne ptaki zadomowiły się tu na stałe. Obecnie czeka je zima w czasie której gromadzą się w pobliżu elektrowni.

■ Letnia susza spowodowała spadek plonów fasoli. Mimo wysokiej ceny (60 tys. zł za kilogram) plantatorzy ponieśli straty. Ziarna są gorszej jakości a zbiory wielokrotnie mniejsze.

■ Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie ogłosiło konkurs na stanowisko dyrektora "Liceum Ekonomicznego" w Czchowie.

■ Na przełomie listopada i grudnia wybierano sołtysów i Rady Sołeckie. Oto nowo wybrani sołtysi w po-

szczególnych miejscowościach: Czchów - Maria Klockiewicz, Będzieszyna - Tadeusz Dziedzic, Biskupice Melsztyńskie - Zbigniew Kuboń, Domosławice - Kazimierz Średniawa, Jurków - Jan Tekiela, Piaski Drużków - Ryszard Gałek, Tworkowa - Wiesław Ryba, Wytrzyszczka - Antoni Różański, Złota - Jerzy Kornaś, Faliszewice - Stanisław Nadolnik.

■ W miejscowości Wytrzyszczka trwa budowa drogi w górę miejscowości. Na bardzo stromym odcinku zamiast masy bitumicznej, kładzie się zbrojone płyty betonowe produkowane w ZRB Czchów. Rozwiązanie warte upowszechnienia na wielu górskich drogach.

■ Tradycyjnie 11 listopada obchodziliśmy Święto Niepodległości. Ksiądz prałat Józef Pamuła odprawił msze św. w intencji ojczyzny, złożono wianki kwiatów na mogiłach żołnierskich. W kinie "Baszta" odbyła się część artystyczna. Ciekawy program przedstawiła młodzież domosławickiej szkoły. Był recital znakomitego duetu "Zorza". Na zakończenie wystąpiła prowadzona przez Pawła Latosińskiego grupa tańca rap. Słowa uznania organizatorom uroczystości złożyła m.in. pani Iwaszkiewiczowa.

■ Redakcja kalejdoskopu prosi o podawanie wiadomości i wydarzeń mających miejsce poszczególnych miejscowościach. Chętnie je zamieścimy.

■ Czytelników zamiejscowych informujemy o możliwości prenumeraty "Czasu Czchowa" na następny rok. Aby otrzymywać gazetę przez cały następny rok, należy do końca stycznia przysłać na adres redakcji oświadczenie iż zgadzają się Państwo na doręczanie przesyłki za tzw. pobraniem. Po otrzymaniu takiego oświadczenia będziemy przysyłać egzemplarze gazety a państwo będziecie płacić za nią przy doręczeniu.

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE DOŚTEGO
ROWEGO ROKU ŻYCZY
CZYTELNIKOM
"CZAS CZCHOWA"**

"CZAS CZCHOWA" - Członek Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redaguje zespół: HENRYK KORNAŚ - redaktor naczelny, KAZIMIERZ ADAM DUDZIK, TADEUSZ BATKO, JOANNA KOZDRÓJ - sekretarz redakcji,

Adres: 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wlk. 7, tel. 72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie. Oficjalny sponsor: Bank Spółdzielczy w Czchowie, Dyskoteka "Nad Dunajcem", Restauracja "Nad Dunajcem".

Lamanie i druk: PRINTGRAPH Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel./fax (0-192) 307-50.

LIPIEC

SIERPIEŃ

WRZESIEŃ

PAŹDZIERNIK

LISTOPAD

GRUDZIEŃ

- 1 S Haliny Mariana
- 2 N Marii Urbana
- 3 P Jacka Anatola
- 4 W Teodora Innocentego
- 5 Ś Karoliny Antoniego
- 6 C Łucji Dominiki
- 7 P Cyryła Metodego
- 8 S Elżbiety Prokopa
- 9 N Zenona Weroniki
- 10 P Amelii Filipa
- 11 W Olgi Pelagii
- 12 Ś Jana Gwalberta
- 13 C Ernesta Małgorzaty
- 14 P Bonawentury Marcelina
- 15 S Henryka Włodzimierza
- 16 N Marii Eustachego
- 17 P Alekszego Bogdana
- 18 W Kamila Szymona
- 19 Ś Wincentego Wodzisława
- 20 C Czesława Hieronima
- 21 P Daniela Andrzeja
- 22 S Albina Wawrzyńca
- 23 N Apolinarego Bogny
- 24 P Kingi Krystyny
- 25 W Krzysztofa Jakuba
- 26 Ś Anny Grażyny
- 27 C Julii Natalii
- 28 P Innocentego Wiktora
- 29 S Olafa Marty
- 30 N Julity Ludmity
- 31 P Ignacego Lubomiry

- 1 W Piotra Justyna
- 2 Ś Kariny Gustawa
- 3 C Lidii Augusta
- 4 P Dominika Protazego
- 5 S Marii Stanisława
- 6 N Sławy Jakuba
- 7 P Doroty Kajetana
- 8 W Cypriana Emiliana
- 9 Ś Romana Romualda
- 10 C Borysa Wawrzyńca
- 11 P Zuzanny Włodzimierza
- 12 S Klary Lecha
- 13 N Diany Hipolita
- 14 P Alfreda Euzebiusza
- 15 W Wniebowzięcia NMP
- 16 Ś Rocha Joachima
- 17 C Jacka Mirona
- 18 P Ilony Bronisława
- 19 S Juliana Bolesława
- 20 N Bernarda Sobiesława
- 21 P Franciszki Joanny
- 22 W Tymoteusza Cezarego
- 23 Ś Filipa Apolinarego
- 24 C Jerzego Bartłomieja
- 25 P Luizy Ludwika
- 26 S Marii Zefiryny
- 27 N Józefa Kalasantego
- 28 P Patrycji Augustyna
- 29 W Jana Sabiny
- 30 Ś Róży Szczęsnego
- 31 C Bohdana Rajmunda

- 1 P Idziego Bronisława
- 2 S Juliana Stefana
- 3 N Izabeli Szymona
- 4 P Róży Rozalii
- 5 W Doroty Wawrzyńca
- 6 Ś Beaty Eugeniusza
- 7 C Reginy Melchiora
- 8 P Marii Radosława
- 9 S Piotra Sergiusza
- 10 N Łukasza Mikołaja
- 11 P Jacka Prota
- 12 W Gwidona Marii
- 13 Ś Filipa Aureliusza
- 14 C Bernarda Cypriana
- 15 P Albina Nikodema
- 16 S Edyty Kornela
- 17 N Franciszka Justyna
- 18 P Ireny Józefa
- 19 W Januarego Konstancji
- 20 Ś Filipiny Eustachego
- 21 C Hipolita Mateusza
- 22 P Tomasza Maurycego
- 23 S Tekli Bogusława
- 24 N Gerarda Teodora
- 25 P Aurelii Ładysława
- 26 W Justyny Cypriana
- 27 Ś Damiana Amadeusza
- 28 C Marka Wacława
- 29 P Michała Michaliny
- 30 S Hieronima Zofii

- 1 N Danuty Remigiusza
- 2 P Teofila Dionizego
- 3 W Teresy Gerarda
- 4 Ś Rozalii Franciszka
- 5 C Igora Apolinarego
- 6 P Artura Brunona
- 7 S Marii Marka
- 8 N Pelagii Brygidy
- 9 P Ludwika Dionizego
- 10 W Pauliny Franciszka
- 11 Ś Emilia Aldony
- 12 C Eustachego Maksymiliana
- 13 P Teofila Edwarda
- 14 S Kaliksta Bernarda
- 15 N Teresy Jadwigi
- 16 P Gawła Ambrożego
- 17 W Wiktora Małgorzaty
- 18 Ś Juliana Łukasza
- 19 C Piotra Ziemowita
- 20 P Ireny Jana
- 21 S Urszuli Hilarego
- 22 N Filipa Korduli
- 23 P Teodora Seweryna
- 24 W Rafała Marcina
- 25 Ś Darii Ingi
- 26 C Lucjana Ewarysta
- 27 P Iwony Sabiny
- 28 S Szymona Tadeusza
- 29 N Euzebii Wioletty
- 30 P Zenobii Przemysława
- 31 W Augustyna Saturnina

- 1 Ś Święto Zmarłych
- 2 C Bohdana Bożydara
- 3 P Sylwii Huberta
- 4 S Karola Olgierda
- 5 N Elżbiety Sławomira
- 6 P Feliksa Leonarda
- 7 W Achillesa Melchiora
- 8 Ś Sewera Wiktora
- 9 C Ursyna Teodora
- 10 P Andrzeja Ludomira
- 11 S Narodowe Święto Niepodległości
- 12 N Renaty Witolda
- 13 P Mikołaja Stanisława
- 14 W Wawrzyńca Serafina
- 15 Ś Alberta Leopolda
- 16 C Gertrudy Edmunda
- 17 P Salomei Grzegorza
- 18 S Romana Anieli
- 19 N Elżbiety Seweryna
- 20 P Anatola Feliksa
- 21 W Janusza Konrada
- 22 Ś Marka Cecylii
- 23 C Felicjy Klemensa
- 24 P Flory Jana
- 25 S Erazma Katarzyny
- 26 N Delfina Sylwestra
- 27 P Waleriana Wirgiliusza
- 28 W Grzegorza Zdzisława
- 29 Ś Błażeja Saturnina
- 30 C Andrzeja Justyny

- 1 P Natalii Eligiusza
- 2 S Balbiny Pauliny
- 3 N Franciszka Ksawerego
- 4 P Barbary Piotra
- 5 W Saby Krypiny
- 6 Ś Mikołaja Emiliana
- 7 C Marcina Ambrożego
- 8 P Marii Wirgiliusza
- 9 S Wiesława Leokadii
- 10 N Julii Daniela
- 11 P Damazego Waldemara
- 12 W Adelajdy Aleksandra
- 13 Ś Łucji Otylii
- 14 C Alfreda Izydora
- 15 P Celinii Waleriana
- 16 S Albiny Zdzisławy
- 17 N Olimpii Łazarza
- 18 P Gracjana Bogusława
- 19 W Urbana Dariusza
- 20 Ś Bogumily Teofila
- 21 C Tomasza Tomisława
- 22 P Zenona Honoraty
- 23 S Wiktorii Sławomiry
- 24 N Adama Ewy
- 25 P Boże Narodzenie
- 26 W Dionizego Szczepana
- 27 Ś Jana Maksyma
- 28 C Teofilii Cezarego
- 29 P Dominika Tomasza
- 30 S Irminy Eugeniusza
- 31 N Melanii Sylwestra

**KALENDARZ 1995
CZCHOWSKI**



STYCZEŃ

1 N Nowy Rok Mieczysława
 2 P Izydora Makarego
 3 W Genowefy Danuty
 4 Ś Tytusa Eugeniusza
 5 C Edwarda Szymona
 6 P Kacpra Melchiora Baltazara
 7 S Juliana Lucjana
 8 N Seweryna Mściława
 9 P Marceliny Marcjanny
 10 W Wilhelma Dobrosława
 11 Ś Honoraty Matyldy
 12 C Arkadiusza Benedykta
 13 P Bogumiły Weroniki
 14 S Feliksa Hilarego
 15 N Pawła Domosława
 16 P Marcelego Włodzimierza
 17 W Antoniego Rościsława
 18 Ś Piotra Małgorzaty
 19 C Henryka Mariusza
 20 P Fabiana Sebastiana
 21 S Agnieszki Jarosława
 22 N Anastazego Wincentego
 23 P Ildelfonsa Rajmunda
 24 W Felicji Tymoteusza
 25 Ś Pawła Miłosza
 26 C Pauli Polikarpa
 27 P Jana Przybysława
 28 S Walerego Radomira
 29 N Zdzisława Franciszka
 30 P Macieja Martyny
 31 W Marcelego Ludwika

LUTY

1 Ś Brygidy Ignacego
 2 C Marii Mirosława
 3 P Błażeja Hipolita
 4 S Andrzeja Weroniki
 5 N Agaty Adelajdy
 6 P Doroty Bohdana
 7 W Ryszarda Romualda
 8 Ś Piotra Jana
 9 C Apolonii Cyryla
 10 P Jacka Scholastyki
 11 S Marii Lucjana
 12 N Eulalii Modesta
 13 P Grzegorza Katarzyny
 14 W Zenona Walentego
 15 Ś Jowity Faustyna
 16 C Danuty Julianny
 17 P Łukasza Zbigniewa
 18 S Symeona Konstancji
 19 N Konrada Mansweta
 20 P Leona Ludomiły
 21 W Eleonory Feliksa
 22 Ś Marty Małgorzaty
 23 C Ramony Damiana
 24 P Macieja Bogusza
 25 S Wiktora Cezarego
 26 N Mirosława Aleksandra
 27 P Gabriela Anastazji
 28 W Romana Makarego

MARZEC

1 Ś Antoniny Albina
 2 C Heleny Radosława
 3 P Maryny Kunegundy
 4 S Łucji Kazimierza
 5 N Adriana Fryderyka
 6 P Róży Wiktora
 7 W Pawła Tomasza
 8 Ś Jana Beaty
 9 C Katarzyny Franciszka
 10 P Cypriana Marcelego
 11 S Lutosława Konstantego
 12 N Bernarda Grzegorza
 13 P Bożeny Krystyny
 14 W Leona Matyldy
 15 Ś Klemensa Ludwika
 16 C Izabeli Oktawii
 17 P Patryka Zbigniewa
 18 S Cyryla Edwarda
 19 N Józefa Bogdana
 20 P Klaudii Eufemii
 21 W Lubomira Benedykta
 22 Ś Katarzyny Bogusława
 23 C Pelagii Feliksa
 24 P Marka Gabriela
 25 S Marii Wieręcysława
 26 N Emanuela Teodora
 27 P Lidii Ernesta
 28 W Anieli Sykstusa
 29 Ś Eustacheo Wiktoryna
 30 C Amelii Jana
 31 P Kornelii Balbiny

KWIECIEŃ

1 S Grażyny Teodora
 2 N Władysława Franciszka
 3 P Ryszarda Pankracego
 4 W Izydora Wacława
 5 Ś Ireny Wincentego
 6 C Izoldy Celestyna
 7 P Rufina Donata
 8 S Januarego Dionizego
 9 N Mai Dymitra
 10 P Michała Makarego
 11 W Filipa Leona
 12 Ś Juliusza Lubosława
 13 C Przemysława Hermenegildy
 14 P Justyny Waleriana
 15 S Anastazji Bazylego
 16 N Wielkanoc
 17 P Rudolfa Roberta
 18 W Bogusława Apoloniusza
 19 Ś Adolfa Tymona
 20 C Czesława Agnieszki
 21 P Anzelma Feliksa Bartosza
 22 S Leona Łukasza
 23 N Jerzego Wojciecha
 24 P Horacego Grzegorza
 25 W Marka Jarosława
 26 Ś Marzeny Marceliny
 27 C Zyty Teofila
 28 P Pawła Walerii
 29 S Piotra Roberta
 30 N Mariana Katarzyny

MAJ

1 P Święto Pracy
 2 W Józefa Zygmunta Anatola
 3 Ś Święto Narodowe 3 Maja
 4 C Moniki Floriana
 5 P Ireny Waldemara
 6 S Judyty Jana
 7 N Gizeli Ludomiły
 8 P Wiktora Stanisława
 9 W Marii Grzegorza
 10 Ś Izydora Antoniny
 11 C Franciszka Mamertha
 12 P Pankracego Dominika
 13 S Serwacego Roberta
 14 N Bonifacego Dobiesława
 15 P Zofii Jana
 16 W Andrzeja Wieręcysława
 17 Ś Brunona Sławomira
 18 C Eryka Aleksandry
 19 P Mikołaja Piotra
 20 S Bazylego Bernardyna
 21 N Tymoteusza Kryspina
 22 P Heleny Wiesławy
 23 W Iwony Michała
 24 Ś Joanny Zuzanny
 25 C Grzegorza Urbana
 26 P Filipa Pauliny
 27 S Jana Juliusza
 28 N Jaromira Augustyna
 29 P Teodozji Magdaleny
 30 W Feliksa Ferdynanda
 31 Ś Anieli Petroneli

CZERWIEC

1 C Jakuba Konrada
 2 P Marii Erazma
 3 N Leszka Tamary
 4 S Zielone Świątki
 5 P Walerii Bonifacego
 6 W Norberta Pauliny
 7 Ś Roberta Wiesława
 8 C Medarda Maksyma
 9 P Pelagii Felicjana
 10 S Bogumiła Małgorzaty
 11 N Barnaby Feliksa
 12 P Jana Onufrego
 13 W Lucjana Antoniego
 14 Ś Elizy Bazylego
 15 C Boże Ciało
 16 P Aliny Justyny
 17 S Laury Adolfa
 18 N Marka Elżbiety
 19 P Gerwazego Protazego
 20 W Bogny Florentyny
 21 Ś Alicji Alojzego
 22 C Pauliny Flawiusza
 23 P Wandy Zenona
 24 S Jana Danuty
 25 N Łucji Wilhelma
 26 P Jana Pawła
 27 W Marii Władysława
 28 Ś Leona Ireneusza
 29 C Piotra Pawła
 30 P Emilii Lucyny



KALENDARZ 1995 CZCHOWSKI